

Choszczno - Światłowody, krok w XXII wiek

03.01.2014.

CHOSZCZNO Czy E-cho stanie się telewizyjnym i internetowym potentatem naszego regionu? Co zyskujemy odbierając sygnał ze światłowodów? Dlaczego powinniśmy korzystać z usług choszczeńskiej firmy, a nie któregoś z krajowych potentatów? Które miejscowości w pierwszej kolejności podłączone zostaną do szerokopasmowego internetu? Na te i inne pytania, a także o bliższych i dalszych planach firmy E-cho, opowiada jej właściciel SEWERYN SZYMCZAK.

- W Polsce o światłowodach mówi się od ponad 30 lat. Choć obecnie krajowym potentatem jeśli chodzi o liczbę kilometrów światłowodowej sieci jest Telekomunikacja Polska, to jednak od pewnego czasu w Zachodniej Polsce w tym temacie najgłośniej mówi się o firmie E-cho. Czyżbyście zamierzali zdetronizować krajowych potentatów?

- (Śmiech). Zdecydowanie nie. Na razie pewne jest tylko to, że pod względem zaawansowania technologicznego nasza firma jest już w XXII wieku, a jeśli chodzi o nasze województwo to na pewno jesteśmy jedyni, którzy przesyłają sygnał światłowodem bezpośrednio do klienta? Jeszcze raz podkreślę, że światłowód nie jest już czymś nowym, a jego jakość doceniamy dopiero wtedy, kiedy przesyłany przez niego sygnał nie jest przerywany, choćby tradycyjnym kablem czy skrzynką rozdzielczą, która jest zainstalowana gdzieś tam przed budynkiem.

- Czyli co? Cały Wasz sukces tkwi w tym, że przekopujecie miasto, gminę i układacie światłowodową pajęczynę? Zwykły śmiertelnik zapewne pomyśli, że wystarczy schować światłowody pod ziemię i… już jesteśmy w XXII wieku?

- W dużym uproszeniu, to rzeczywiście tak jest. Dzisiaj tą pajęczyną spięliśmy ponad 70 proc. Choszczna, w tym wszystkie budynki wielorodzinne, systematycznie wdrażamy pojedyncze gospodarstwa i systematycznie przemieszczamy się do miejscowości ościennych, np. niedawno podłączyliśmy Smoleń. Oceniając, jak pan powiedział „sukces”, nie wolno zapominać o olbrzymich nakładach, które w to przedsięwzięcie włożyliśmy. Tu zdecydowanie muszę podkreślić, że gdyby nie dofinansowanie z projektów unijnych, a przede wszystkim z tzw. „Ostatniej mili”, to prawdopodobnie nigdy byśmy się nie porwali na taki krok. Dziś tego nie żałuję, bo wykonując go, technologicznie przeskoczyliśmy wszystkich dookoła. Obecnie w nasze ślady idą miejscowości ze wschodniej części Polski, ale na Pomorzu Zachodnim jesteśmy jedyni, którzy klientom internet i telewizję w 100 proc. przesyłają światłowodem.

- Ci, którzy zdecydowali się na odbiór Waszego sygnału nie mogą się Was nachwalić.

- To oczywiste, bo obecnie zarówno my jak i nasi klienci nie obawiamy się choćby wyładowań atmosferycznych, nie interesują nas przerwy w dostawie energii elektrycznej, ale moim zdaniem najważniejsza jest jakość sygnału, który trafia do odbiorcy. To wszystko razem sprawia, że dziś świadczymy usługę na najnowocześniejszym poziomie na świecie. Podejrzewam, że nasi krajowi potentaci na taki krok zdecydują się nie wcześniej jak za kilka lat. Kolejną ważną sprawą jest to, że nasz klient może nas, że tak powiem… dotknąć. W przypadku jakiegoś problemu nie musi wydzwaniać po całej Polsce. My nie ukrywamy się pod jakąś infolinią, do nas dzwonią do konkretnej osoby, lub po

prostu odwiedzają naszą firmę, którą od niedawna ma siedzibę przy ul. Rynek.

- Wspomniał pan o tym, że takowe podłączenie ma już także Smoleń, a jeszcze w tym miesiącu będzie miał Wardyń, Rzecko i Suliszewo. Opłaca się panu inwestować w stosunkowo niewielkie wioski?

- Gdyby nie unijne wsparcie, to na pewno by się nie opłacało. Tu chciałbym podkreślić, że do 2015 roku podłączymy ponad 40 miejscowości i tu w grę wchodzi nie tylko Choszczno i okolice, ale także gminy: Pełczyce, Drawno, Recz i Krzęcin. Niebawem naszym zasięgiem obejmiemy także Barlinek i Kalisz Pomorski, tak więc docelowo byłyby to trzy powiaty: choszczeński, myśliborski i drawski.

- Trzy powiaty i koniec?

- To aż trzy powiaty. Nigdy nie myśleliśmy o tym, żeby być krajowym potentatem, bardziej zależy nam na świadczeniu dobrych usług i bezpośrednim kontakcie z klientem.

- Nie jest pan zaskoczony tym, że firma tak szybko się rozwija?

-W tym roku E-cho obchodzić będzie 10-lecie powstania. Nasi najstarsi klienci doskonale pamiętają, że zaczynaliśmy od prowadzenia salonu komputerowego, a także dostarczania internetu. Trzy lata temu zadaliśmy sobie pytanie, czy dalej się rozwijamy? Jak widać ciągle mówimy o tym samym, ale efekt modernizacji firmy jest taki, że nasze usługi czyli przede wszystkim szerokopasmowy internet oraz telewizję nasi klienci otrzymują w najlepszej jakości jaka dziś dostępna jest na świecie.

- Do Waszej sieci podłączony jest także miejski monitoring?

- No tak. Na razie jest to tylko kamera, która obejmuje centrum miasta, a dokładniej plac wokół fontanny, ale docelowo dzięki naszej sieci takowe kamery będzie można instalować w każdym miejscu miasta. O tym jaka jest jakość takiego sygnału najlepiej powiedzą policjanci, którzy, na stanowisku dowodzenia odbierają bezpośredni sygnał z kamery.

- Nie tak dawno nasi radni odrzucili projekt rozbudowy infrastruktury informatycznej, z której skorzystałyby przede wszystkim placówki oświatowe i… najbiedniejsi. Mieliśmy tylko dopłacić do tego interesu 15 proc. jego całkowitej wartości. Nie był pan zaskoczony tym, że w czasie, gdy cała Polska wręcz biła się o taki przedsięwzięcie, my po prostu poddaliśmy się bez walki?

- To tylko w pierwszej edycji tego projektu trzeba było dołożyć 15 proc., w kolejnych już finansowano je w 100 proc. Dziś mogę tylko powiedzieć, że żałuję iż te środki nie trafiły do Choszczna, bo dzięki nim moglibyśmy zmodernizować sporą część gminy. Zapewniam, że wielu by na tym skorzystało, i to przez pięć najbliższych lat…

- Internet, telewizja, monitoring. Od pewnego czasu widać też Waszych dziennikarzy, którzy utrwalają wybrane wydarzenia z życia gminy. E-cho trzyma jeszcze jakąś ofertę w rękawie?

- Myślę, że nasza oferta zawsze zawierać będzie wszystko to, co da się przesłać światłowodem. Skoro wspomniał pan o naszych dziennikarzach, to potwierdzam, że nasi klienci przekonali nas do tego byśmy relacjonowali najważniejsze wydarzenia z życia gminy. Jeśli klienci będą oczekiwać relacji na żywo, też jesteśmy w stanie to zrobić. Oczywiście w jakości HD.

- Proszę powiedzieć coś więcej o firmie E-cho.

- Zaczynaliśmy z bratem, potem zastąpił go drugi brat, siostra prowadzi sklep, a w międzyczasie bardzo mocno wspierał nas ojciec. Jak widać, jest to firma rodzinna, która dziś na stałe zatrudnia 11 osób, a kolejne trzy z nami współpracują. Myślę, że na lokalnym rynku pracy duże znaczenie ma też to, że dajemy zarobić zarówno firmom, które kładą naszą sieć, jak również tym, które projektują lub przelewają nasze pomysły na papier.

- W pańskim biurze wisi tablica, na której odręcznie wypisane są kolejne etapy – jak to określiliśmy wyżej – rozbudowy światłowodowej pajęczyny. Możemy zdradzić naszym Czytelnikom jakie miejscowości, kiedy i w jakiej kolejności mogą liczyć na to, że zawita do nich technologia XXII wieku?

- Oczywiście, że tak. O Choszczynie już mówiliśmy. Tu w zasadzie pozostały nam tylko posesje indywidualne. Smoleń też już jest podłączony. Dalej jest Wardyń, Rzecko, Suliszewo, Żeliszewo, Rajsco, Recz, Raduń, Roztocze, Sulino, Sławęcin, Radaczewo, Piasecznik, Stradzewo, Pomień, Zamęcin, Zwierzyn, Korytowo, Kaszewo, Golcza, Chłopowo, Mielęcin, Oraczewice, Granowo, Przekolno, Bolewice i Będargowo. W kolejnym etapie przewidzieliśmy: Koplin, Zamęcin, Żeńsko, Stary Klukom, Krzęcin, docelowo Barlinek przez Sarnik i Płonno, Drawno, dalej Kołki, Krzowiec, Brzeziny, Dominikowo, Zatom i Niemieńsko. I na tym zakończymy 2015 rok.

- Dziękuję.

Rozmawiał Tadeusz Krawiec